REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 28
Telefony redakcji: 550-03; 585-10; — Telefon administracji 585-16; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Adminis acja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 10 października 1947 r. | Nr. 278



W ostatnich dniach odwiedził Polske prezes Międzynarodowego Banku Odbudowy p. John Mac Cloy (pierwszy po prawej). Zdjęcie przedstawia p. Mac Cloy w rozmowie z min. tow. Dąbrowskim (w środku)

Dziennik radziecki uchyla zasłony

Przyjaciel Hitlera

...i doradca polityczny Wall-Street

OTTO STRASSER

chwali politykę USA, zapowiadając renesans hitleryzmu

MOSKWA. — Tygodnik „Nowoje Wremia" zajmuje się działalnością znanego hitlerowca Otto Strassera w Stanach Zjednoczonych. Pismo przypomina, że był on wraz ze swoim bratem jednym z najbliższych współpracowników Hitlera i tylko walka o władzę między nim a Goeringiem zmusiła go do emigracji. Podczas ostatniej wojny Strasser — podobnie jak niemieccy reakcjoniści Bruening i Trewiranus — stał się nieoficjalnym doradcą Wall Street w sprawach niemieckich i jednym z głównych agitatorów antyradzieckiego obozu na terenie USA.

Obecnie Strasser, zachęcony reakcyjną polityką zagraniczną anglosasów, rozpoczął ożywioną działalność na terenie Niemiec.

Ogłosił on tam swój program, w którym stwierdza, że doktryna Trumana stanowi źródło nowych nadziei dla Niemiec.

Strasser uważa, że uniemożliwienie przez Amerykę demokratyzacji Niemiec oraz przeciwdziałanie w realizacji odszkodowań są bardzo wygodne dla nacjonalistów niemieckich.

Wita on z radością propozycję Hoovera w sprawie podziału Niemiec i utworzenia oddzielnego zachodnio - niemieckiego państwa pod egidą Stanów Zjednoczonych. Zdaniem Strassera — pisze „Nowoje Wremia" — została pod tym względem osiągnięta całkowita zgodność przyszłej polityki Churchilla, Hoovera i Trumana.

Uważając, że nacjonaliści niemieccy zmierzają do tego samego celu co Anglosasi, Strasser wyciąga wniosek, iż działalność jego na terenie Niemiec powinna być dozwolona przez Anglików i Amerykanów.

Tygodnik podkreśla, że cały program Strassera opracowany został na zlecenie Wall Street i zmierza do odrodzenia faszyzmu niemieckiego pod anglo - amerykańską egidą.

„Historii jednak nie tworzy się na zamówienie Churchilla, Hoovera lub Strassera. Wola narodów, — kończą „Nowoje Wremia" — silniejsza jest od woli garstki podżegaczy wojennych."

NAWOZY SZTUCZNE

przy pomocy energii atomowej

NOWY JORK (PAP) — Henry Wallace zakomunikował w wydawanym przez siebie tygodniku „New Republic", iż o ile wstępne badania zostaną potwierdzone, zakłady energii atomowej w Oak rigde wyprodukują jako produkt uboczny nawozy sztuczne. Ilość ich wystarczyłaby na użyźnienie wszystkich ziem ornych w Stanach Zjednoczonych.

Wallace wysunął projekt wysłania części nawozów do Europy, o ile rolnicy amerykańscy nie zechcą ich użytkować.

USA żądają wydania

specjalistów niemieckich

PRAGA (SAP) — W Czechosłowacji żyje jeszcze znaczna ilość Niemców, między nimi kilka tysięcy specjalistów zatrudnionych w przemyśle hutniczym i szklarskim. Obecnie w związku z akcją odbudowy przemysłu niemieckiego przez anglosasów zagranica okazuje duże zainteresowanie tymi specjalistami.

Jak donosi prasa czechosłowacka, w ostatnich dniach wielkie przedsiębiorstwa czeskie zatrudniające Niemców otrzymały od amerykańskich władz okupacyjnych w Austrii pisma domagające się wydania wymienionych specjalistów niemieckich. Żądaniom tym nie będzie oczywiście uczynione zadość.

Postępowanie władz amerykańskich wywołało w Czechosłowacji zrozumiałe zdumienie, tymbardziej, że dotychczas Amerykanie nieprzychylnie odnosili się do akcji wysiedlania Niemców z Czechosłowacji.

Churchill junior

niepopularny w Australii

MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Sydney, iż tamtejsze związki zawodowe złożyły na ręce rządu protest przeciwko odczytom syna Churchilla — Randolpha, które — ich zdaniem — podburzają jedynie do wojny. Również w oficjalnym organie partii pracy „Southern Cross" ukazał się artykuł ostro krytykujący wystąpienia Churchilla - jun.

Powtórna sprzedaż złota brytyjskiego

LONDYN. — Wielka Brytania ostatnio sprzedała Stanom Zjednoczonym dalszą część swych rezerw złota na sumę 120 milionów dolarów.

Po raz pierwszy W. Brytania sprzedała w ubiegłym miesiącu pewną ilość złota ogólnej wartości 80 milionów dolarów. Przed tą sprzedażą oficjalnie ogłoszona wartość rezerw złota brytyjskiego wynosiła koło 2.400.000.000 dolarów.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa skarbu oświadczył, że prócz tych zasobów w złocie W. Brytania ma jeszcze takie źródła dolarowe, jak zapasy dolarów, będące własnością brytyjskich obywateli oraz inne walory, których ogólna wartość na razie nie została ustalona.

Wizyta Marshalla u Bidaulta

NOWY JORK. — Minister Marshall złożył wizytę francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bidault w jego prywatnych apartamentach w hotelu nowojorskim przed odjazdem Bidaulta do Paryża. Fakt wizyty nie został podany do wiadomości publicznej.

Anglia poprze projekt Marshalla w ONZ

Tymczasowy komitet dla »spraw pokoju« w ONZ

NOWY JORK. — W kołach miarodajnych utrzymują, iż Wielka Brytania zdecydowała się na poparcie propozycji Marshalla utworzenia „Tymczasowego komitetu ONZ dla spraw pokoju i bezpieczeństwa", który by funkcjonował permanentnie przez cały rok.

Zdaniem delegacji brytyjskiej, komitet ten miałby się zajmować sprawami, które zostały zawetowane w Radzie Bezpieczeństwa.

Zagadnieniem prawa veta oraz dopuszczeniem do ONZ nowych członków komitet ten nie miałby prawa podejmowania bezpośrednio decyzji, lecz przekazywałby swoje sprawozdanie w sprawach spornych Generalnemu Zgromadzeniu.

Już wkrótce

polskie motocykle

WARSZAWA. — Dyrekcja przemysłu motoryzacyjnego przystępuje w niedługim czasie do produkcji seryjnej 2 typów motocykli. Będą to SHL 125 i Sokół 125. Oba motocykle mają silniki dwutaktowe marki Villiers, mocy 4,7 HP. Zużycie paliwa 2,25 litra benzyny na 100 km.

SHL wytwarza huta Ludwików - Kielce, zaś „Sokoły" — Państwowe Zakłady Samochodowe nr. 2 Warszawa.

Projektuje się wypuszczenie na rynek specjalnie dla mas pracujących 4-taktowego 48 cm. motorka przyczepnego do roweru.

Sprawa przyjęcia Węgier do ONZ

WASZYGNTON. — Nowy minister pełnomocny Węgier w Waszyngtonie z okazji składania listów uwierzytelniających prezydentowi wyraził ubolewanie, że ostatnie wydarzenia międzynarodowe naruszyły stosunki, łączące Węgry ze Stanami Zjednoczonymi i powiedział m. in.: „Potrzebna nam jest cierpliwość wielkich mocarstw i poparcie moralne, azeby ONZ mogła nam podać do wiadomości, czy i kiedy Węgry będą mogły stać się jej członkami".

W odpowiedzi prezydent Truman zapewnił, że Stany Zjednoczone w dalszym ciągu udzielać będą poparcia narodowi węgierskiemu i wyraził nadzieję, że historyczne więzy łączące narody amerykański i węgierski, zostaną zacieśnione.

HENRY WALLACE

udaje się do Palestyny

NOWY JORK. — B. wiceprezydent St. Zjednoczonych Henry Wallace oznajmił, iż 17 bm. wyleci do Palestyny, aby zbadać sytuację w kraju. Być może — twierdzi Wallace — że właśnie w Palestynie kiełkują zarodki nowych konfliktów.

Wallace pozostanie w Palestynie trzy tygodnie w charakterze wysłannika tygodnika „New Republic", którego jest redaktorem naczelnym.

USA oskarżają sąsiadów Grecji

»Winien jest rząd grecki«

- odpowiada Wyszyński

NOWY JORK — Na komisji politycznej wykrystalizowały się już ostateczne poglądy na sprawę grecką. Złożono trzy formalne wnioski: radziecki, amerykański i szwedzki, oraz poprawki francuskie do projektu amerykańskiego i dwie sugestie, wysunięte w tej właśnie formie zamiast wniosków przez Egipt i Kolumbię.

Wniosek amerykański proponuje utworzenie specjalnej komisji z siedzibą w Salonikach. Zadaniem jej byłoby doprowadzenie do wznowienia normalnych stosunków sąsiedzkich między Grecją i trzema państwami sąsiadującymi z nią od północy. Rezolucja amerykańska zawiera ponadto formalne oskarżenie pod adresem Albanii, Jugosławii i Bułgarii.

Stanowisko amerykańskie poparł delegat francuski.

Przeciwko takiej pozycji wystąpił zdecydowanie min. Wyszyński. Nazwał on oświadczenie amerykańskie targiem i ultimatum. Wniosek radziecki ustala winę rządu greckiego w sytuacji, wytworzonej na Bałkanach, domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Grecji, oraz utworzenia komisji, która czuwałaby nad rozdziałem pomocy ekonomicznej St. Zjednoczonych dla Grecji.

Państwa skandynawskie za pośrednictwem Szwecji zaproponowały rezolucję kompromisową, której punktem wyjścia są momenty, zgodne z wnioskami radzieckimi i poprzednio zgłoszonymi polskimi.

Przed zakończeniem dyskusji, St. Zjednoczone zaproponowały 11-osobowy skład komisji specjalnej do której miałyby wejść przedstawiciele: Australii, Brazylii, Chin, Francji, Holandii, Meksyku, Pakistanu, Polski, St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Zw. Radzieckiego.

Zniknięcie generalnego sekretarza EAM

MOSKWA — Agencja Tass komunikuje, iż w dzienniku „Rizospastis" doniesiono o zniknięciu generalnego sekretarza greckiej organizacji lewicowej EAM Demetriosa Partsalidesa. Partsalides został deportowany 2 października na wyspę Jeania, jednakże następnego dnia przewieziono go w niewiadomym kierunku.

Gen. Spaatz następcą Eisenhowera

WASZYNGTON. — Prezydent Truman i minister obrony narodowej USA, James Forrestal, wyrazili zgodę na mianowanie gen. Spaatza naczelnym dowódcą amerykańskich sił lądowych na miejsce gen. Eisenhowera. Zmiana ta miałaby nastąpić w styczniu 1948 kiedy Eisenhower obejmie stanowisko rektora uniwersytetu Columbia.

Następcą gen. Spaatza na stanowisku dowódcy lotnictwa amerykańskiego ma zostać gen. Hoyt Vandenberg.

Koła wojskowe i polityczne Waszyngtonu podkreślają, że zmiany te mają duże znaczenie. Gen. Spaatz jest twórcą teorii „wojny arktycznej" i przeniesienie go ze stanowiska dowódcy lotnictwa na dowódcę wojsk lądowych ma swoją wymowę.

Morderca jeńców skazany na śmierć

FRANKFURT — Amerykański sąd wojskowy w Dachau skazał na śmierć przez powieszenie przestępcę kryminalnego, Karla Fleischera, b. więźnia obozów koncentracyjnych.

Fleischerowi udowodniono zamordowanie 263 jeńców obozów w ciągu 10 dni, udział w planowym mordowaniu jeńców, oraz ogólne złe traktowanie swych współtowarzyszy.

Przed rokiem Fleischerowi udało się zbiec z Dachau, ale wkrótce po tym został ujęty we Wiedniu.

Powrót tow. Rusinka

WARSZAWA — 8 bm. powrócił po 10-dniowym pobycie z Londynu do Warszawy tow. min. Rusinek w towarzystwie ekspertów. Na lotnisku w rozmowie [illegible] sprawozdawcą SAP tow. [illegible] Rusinek powiedział: „W czasie naszego pobytu w Wielkiej Brytanii nawiązaliśmy z brytyjskim ministerstwem opieki społecznej kontakty, które umożliwią nam wymianę i współpracę na odcinku opieki nad inwalidami wojennymi".

Delegat hinduski w Warszawie

WARSZAWA — 8 bm. przybył do Warszawy delegat rządu Hindustanu p. Nanavathi celem nawiązania rozmów handlowych.

Audycje dla nauczycieli wprowadza Min. Oświaty

WARSZAWA — Ministerstwo Oświaty organizuje od 13 października audycje radiowe dla nauczycieli. Audycje te będą się odbywały codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10 min. 40 do 11. Pierwszą pogadankę radiową wygłosi 13 października min. Oświaty, tow. dr. Stanisław Skrzeszewski.

Inwalidzi z Anglii wracają do Polski

WARSZAWA — W dniu 30 bm. przybędzie z Anglii do Gdyni grupa 160 Polaków. Większość z nich to inwalidzi wojenni, którymi zaopiekuje się Związek Inwalidów Wojennych. Zostaną oni umieszczeni w jednym ze swoich ośrodków, prawdopodobnie w Krynicy.

Gubernatorzy USA za podziałem Palestyny

WASZYNGTON — Gubernatorzy stanów USA wystosowali do prezydenta Trumana apel o poczynienie wszelkich starań, by Stany Zjednoczone preforsowały na zgromadzeniu Generalnym ONZ podział Palestyny.

W alki nanad na willę ks. Carraciolo

NEAPOL. Siedmiu uzbrojonych bandytów zajechało samochodem ciężarowym do willi księżniczki Carracciolo pod Neapolem. Wtargnawszy do pałacyku, bandyci zmaltretowali i związali 17 domowników, w tym kilku krewnych właścicielki. Po splądrowaniu willi i obrabowaniu obecnych z kosztowności odjechali z łupem obliczanym na kilkanaście milionów lirów.

W telegraficznym SKRÓCIE

PARYŻ — Komisja administracyjna generalnej konfederacji pracy w ogłoszonej rezolucji stwierdza, że od 1 maja br. koszty utrzymania we Francji wzrosły o 38 proc.

LONDYN — Do portu w Liverpoolu przybył ze Zw. Radzieckiego pierwszy od czasów wojny ładunek konserw rybnych dla W. Brytanii.

SOFIA — W Sofii podpisany został układ handlowy między Bułgarią a Palestyną, przewidujący wymianę kompensacyjną.

KAIR — Stowarzyszenie „Braci Muzułmańskich" zadeklarowało gotowość wystawienia oddziałów wojskowych w liczbie 10 tysięcy młodych ludzi, którzy jako pierwsza dywizja palestyńska, mieliby walczyć dla „uratowania Palestyny".

WARSZAWA — Do 1. grudnia br. przemysł browarniano-słodowniczy eksportować będzie 2 tys. ton słodu do Belgii, wartości około 400 [illegible].

ARGUMENTY RZĄDU POLSKIEGO

przeciw planom produkcji Niemiec

Nota Polski do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii

WARSZAWA — W dniu 14 września Rząd polski wystosował do rządów USA i Wielkiej Brytanii notę następującej treści:

W związku z rozmowami prowadzonymi w Londynie przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec po zakończeniu których [illegible] został w Berlinie ogłoszony dnia 29. 8. [illegible] plan produkcji przemysłowej [illegible] angloamerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec [illegible] szczyt przedstawić następujące poglądy Rządu Polskiego w [illegible] sprawie:

1 Rząd Polski jest zdania, [illegible] opublikowany w Berlinie dnia 29. 8. 1947 r. plan produkcji przemysłowej Niemiec, pozostając w całkowitej sprzeczności z poczdamskimi uchwałami, przewidującymi pobieranie decyzji w sprawie Niemiec przez cztery mocarstwa, podnosi jednostronnie poziom produkcji niemieckiej [illegible] rozmiarów wykraczających [illegible] ustalone potrzeby Niemiec.

2 Rząd Polski sądzi, że wprowadzenie tego planu w życie miałoby jako skutek odbudowę niemieckiej potęgi przemysłowej co zawierałoby w sobie groźbę dla bezpieczeństwa Europy [illegible] zwłaszcza krajów sąsiadujących [illegible] Niemcami.

3 Uchwalony w wyniku [illegible] mów londyńskich [illegible] podniesienia produkcji [illegible] mysłowej Niemiec pozosta[illegible] sprzeczności z zasadą priorytetu odbudowy krajów zniszczonych wskutek agresji niemieckiej oraz z zasadą nieprzekraczania przez Niemcy przeciętnego poziomu życiowego krajów europejskich.

4 Plan ten stanowi jednostronnie podjętą próbę rewizji planu reparacyj, jakie winny są płacić Niemcy krajom zwycięskim, a wśród nich i Polsce.

Plany te kolidujące z najżywotniejszymi interesami Polski wywołały zdecydowany jednomyślny sprzeciw całej polskiej opinii publicznej. Rząd Polski, czyniąc te uwagi nie może powstrzymać się od stwierdzenia, że realizacja tych zamierzeń nie byłaby zgodna z podstawowymi założeniami, którymi ożywione były wszystkie sprzymierzone narody w dążeniu do unicestwienia niemieckiej agresji i jej źródeł, a także nie odpowiadałaby zadaniom utrwalenia pokoju [illegible] bezpieczeństwa w Europie [illegible] czym Polska jest tak bardzo zainteresowana.

Odpowiedź rządu USA

Na powyższą notę Rządu Polskiego Rząd USA odpowiedział notą z dn. 30 września 1947 r. [illegible] nie może przyjąć interpretacji Rządu Polskiego w odniesieniu do prowadzonych w Londynie rozmów w sprawie podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec.

Rząd USA podkreślił, że podwyższenie produkcji przemysłowej w Niemczech konieczne jest ze względu na duże koszty związane z utrzymaniem anglo - amerykańskiej strefy okupacyjnej — „W czasie konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie w roku bieżącym stało się jasne — czytamy dalej w nocie — że realizacja jedności gospodarczej Niemiec będzie musiała ulec dalszemu odroczeniu [illegible] że niewielkie są widoki na rychłe jej rozwiązanie. Wobec tej sytuacji było bezwzględnie koniecznym przedsięwzięcie w strefach amerykańskiej i brytyjskiej kroków zmierzających do ulżenia w możliwie najkrótszym czasie olbrzymim ciężarom finansowym obydwu rządów".

Nota stwierdza następnie, że „Rząd Polski nie może nie zdawać sobie sprawy z ważności niemieckiej produkcji dla gospodarczej odbudowy Europy".

Dalej nota zawiera momenty zmierzające do uspokojenia obaw Rządu Polskiego co do odbudowy niemieckiego potencjału [illegible] jennego.

Kagańcowa ustawa w USA

o urzędnikach niebezpiecznych dla państwa

WASZYNGTON — Departament Stanu opublikował we wtorek tekst ustawy o „bezpieczeństwie", [illegible] żliwiającej eliminację z aparatu państwowego urzędników, „dających powód do obaw o bezpieczeństwo USA".

W zrozumieniu tej ustawy, niebezpiecznym dla państwa jest urzędnik, należący lub sympatyzujący z komunizmem, nazizmem lub faszyzmem [illegible] dalej członkowie organizacji narodowych, których celem jest zmiana ustroju rządów USA środkami antykonstytucyjnymi.

Drugi punkt mówi o urzędnikach, podporządkowanych bezpośrednio instrukcjom obcego rządu.

Trzeci o funkcjonariuszach, [illegible] rzy mogliby w jakimkolwiek momencie udzielić informacji konfidencjonalnych obcemu rządowi. Zgodnie z punktem czwartym, działanie tej niezwykłej ustawy rozciąga się nawet na urzędników, którzy utrzymują jakiekolwiek stałe stosunki z członkami cytowanych partii, zdradzają w jakikolwiek sposób na piśmie lub ustnie sympatię dla tych organizacji, albo też dla organizacji, stanowiących „parawan" dla innych.

Nowa ustawa pozwala na usunięcie ze służby urzędnika który kiedykolwiek w przeszłości dopuścił się jednego z „przestępstw" opisanych w niej. W ten sposób pozwala ona Departamentowi Stanu na „wykończenie" każdego niewygodnego urzędnika i to w każdym czasie.

Zjazd polityków USA

Tematem obrad „palące problemy"

WASZYNGTON — Do Waszyngtonu przybyli z Europy: ambasador USA w Moskwie, Walter Bedell Smith, ambasador USA w W. Brytanii, Lewis W. Douglas, doradca polityczny do spraw Niemiec, Robert D. Murphy i gubernator wojskowy amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, gen. Lucius D. Clay.

Ci najwybitniejsi przedstawiciele polityczni USA w Europie mają odbyć narady, dotyczące palących problemów chwili w dziedzinie polityki międzynarodowej, jak również wytycznych przyszłej polityki USA w dziedzinie gospodarczej [illegible] na terenie Niemiec [illegible].

Podobno mają być również poruszane ostatnie posunięcia na forum ONZ, kwestia nowo-powstałego Biura Informacyjnego 9 partyj komunistycznych oraz wytyczne USA na konferencji „Wielkiej Czwórki" w Londynie, na której mają być omawiane traktaty pokojowe Niemiec oraz Austrii.

(SAP)

Przez furtkę USA

Niemcy wychodzą na świat

BERLIN — Rząd amerykański zdecydował się na udostępnienie strefie amerykańskiej Niemiec wymiany kulturalnej i naukowej w ramach międzynarodowej unii pocztowej z wszystkimi państwami za wyjątkiem Japonii i Hiszpanii.

Komunikat o tym opublikowany został jednocześnie w Berlinie i Waszyngtonie. Zezwolenie nie obejmuje przesyłek, zawierających fotografie, taśmy filmowe i mikrofilmy.

Skutki lekkomyślności

przy zakładaniu pasów fabry[illegible]z[illegible]y[illegible]h

WARSZAWA — W ostatnich dniach w jednym z zakładów włókienniczych zdarzył się znowu śmiertelny wypadek przy pracy. Podczas zakładania pasa na koło pasowe znajdujące się w ruchu, robotnik został wciągnięty w tryby maszyny i uległ zmiażdżeniu czaszki. Przyczyną wypadku jest oczywiście nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa pracy które zakazują nakładanie pasów w czasie ruchu maszyny.

Nieprzestrzeganie przepisów bywa często przyczyną wypadków, szczególnie przy obsłudze urządzeń mechanicznych; wypadki przy obsłudze pędni (transmisji) kończą się często śmiercią, lub ciężkim kalectwem, to [illegible] pamiętać należy że nie wolno nakładać rękami pasów w czasie ruchu.

Storpedowane projekty

uwolnienia prasy od podżegaczy wojennych

NOWY JORK. — W Komisji Społecznej Generalnego Zgromadzenia, której przewodniczy ambasador Lange, odrzucono wniosek radziecki, dążący do nadania projektowanej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji charakteru antyfaszystowskiego i wymierzonego przeciwko podżegaczom wojennym. Za wnioskiem tym padło 7 głosów krajów słowiańskich [illegible] Egiptu. 33 delegatów, w tym przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji, głosowało przeciwko wnioskowi, a [illegible] powstrzymało się od głosowania.

Po długiej debacie proceduralnej, została również odrzucona propozycja radziecka o dopuszczenie do konferencji z prawem głosu państw nie będących członkami ONZ, włączając Ludową Republikę Mongolską.

Wyrazem wysiłków radzieckich, dążących do uwolnienia prasy od wpływu podżegaczy wojennych i monopolów, jest tylko uchwalona przez Komisję Społeczną propozycją Indyj o przyjęciu do wiadomości przez przyszłą konferencję w sprawie wolności prasy i informacji debaty, odbytej na temat poglądów radzieckich.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

TRIBUNE

WATERLOO BEVINA

Nie ulega wątpliwości, że pozycja min. Bevina uległa ostatnio znacznemu osłabieniu. Jeżeli nawet reorganizacja rządu zatrzyma się u wrót Foreign Office, to wydaje się, że Bevin nie długo już będzie kierował zagraniczną polityką W. Brytanii. Jest on w tej chwili może najostrzej atakowany przez ludzi z Labour Party, zwłaszcza przez wpływową grupę „niezależnych" z tygodnika „Tribune", który jeszcze pół roku temu nie znajdował wprost słów uznania dla Bevina.

TRIBUNE wylicza po kolei „grzechy" Bevina:

„Propozycja min. Bevina utworzenia imperialnej unii celnej spotkała się z zimnym przyjęciem w dominiach, a gabinet brytyjski nie tylko, że nie skłaniał się ku niej, ale nawet nie zamierzał przedyskutować projektu Bevina.

Mało również uwagi poświęcono oświadczeniu Bevina, że obecnie opracowuje się nowy brytyjski system obronny i że jego szczegóły będą znane pod koniec r. 1948. Czyż wobec tego mamy dalej patrzeć się, jak pozostaje pod bronią w okresie najgorszego kryzysu półtora miliona ludzi na nowe dwanaście miesięcy?

Ernest Bevin osiągnął wreszcie w ubiegłych dwóch latach to, co nie udało się Bonapartemu, carom i „fuehrerowi" w stu przeszło latach: potrafił wypchnąć Brytyjczyków ze Środkowego Wschodu.

„Tribune" nie krytykuje zamierzającego opuszczania przez Brytyjczyków Palestyny i Egiptu, ale [illegible]a za złe Bevinowi, że:

„usposobił wrogo do Anglii Żydów w Palestynie i Arabów w Egipcie i zepchnął rząd Partii Pracy na pozycje, na których mógł on liczyć na poparcie tylko najbardziej konserwatywnych i zacofanych elementów ludności Środkowego Wschodu. Pan Bevin mówił wielokrotnie z przejęciem i dużą dozą wymowy o swych zamiarach podniesienia poziomu życia na Bliskim Wschodzie, ale nie ruszył palcem, by tego urzeczywistnić.

Pan Bevin tak świetnie wygrywał swoje „murowane" atuty, że dziś żadna droga nie stoi przed nami otworem, za wyjątkiem odwrotu i przyznania [illegible].

Wreszcie, co można powiedzieć o najgorszym z błędów Bevina — o zesłaniu uchodźców żydowskich do obozów w Niemczech, popełnionym bez radzenia się gabinetu i wbrew opinii Wysokiego Komisarza Alana Cunninghama! Nawet „Daily Telegraph" stwierdza: Na próżno szukałoby się wyjaśnienia, jakiemu właściwie celowi winna służyć ta akcja".

Nikt tego nie wie. Nawet sam Bevin. Może wie Churchill, gdy na [illegible] watysłów chwali Ernesta Bevina, jako jednego jedynego ministra rządu labourzystów, i gdy deklaruje poparcie dla jego polityki. Ta pochwała stanowi najbardziej miarodajne stwierdzenie, iż min. Ernest Bevin przegrał już swoje polityczne Waterloo.

Rozpoczął się proces zbrodniarzy Stutthofu

GDAŃSK — Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku rozpoczął się wielki proces przeciwko 26 przestępcom hitlerowskim z obozu Stutthof. Spośród oskarżonych na pierwsze miejsce wysuwa się **Lagerfuehrer Teodor Meier**. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż w czasie od września 1939 r. do 1945 r. brał udział na terenie wspomnianego obozu w dokonywaniu zabójstw więźniów różnych narodowości oraz jeńców wojennych.

K. ŁASKOWSKI

Pierwszy stopień do dalszej poprawy

Kwestia stabilizacji naszego życia gospodarczego w zmienionych warunkach politycznych była i jest największą troską naszego rządu. Podżegacze reakcyjni na każdym kroku uprawiali propagandę, że płace robotników w stosunku do wykonywanej pracy są śmiesznym ekwiwalentem i doradzano robotnikom tu i ówdzie, że tylko strajkiem mogą sobie poprawić warunki.

Zdawali sobie doskonale sprawę, że przerwa w produkcji to niewykonanie planu, a niewykonanie planu to zahamowanie handlu zagranicznego, a zatem nieotrzymanie z zagranicy tych surowców, których my potrzebujemy, do naszego aparatu wytwórczego. Nie pomogła propaganda szeptana, robotnicy w swej olbrzymiej większości rozumieją swe zadania, jakie mają do spełnienia na dzisiejszym etapie rozwojowym naszego państwa.

Klasa robotnicza zorganizowana tak w Polskiej Partii Socjalistycznej jak i Polskiej Partii Robotniczej wierzy swemu kierownictwu, które od samego początku twierdziło, że Polska w pierwszych latach powojennych nie jest w stanie dać za ciężką nieraz pracę godziwego zarobku, że w pierwszych początkach trzeba będzie dać dość dużą ofiarę ze siebie, ale wierzyliśmy, że okres ten będzie okresem przejściowym, a czym ofiara nasza i wysiłek będzie większy, to i trudności prędzej przeminą.

I rzeczywiście, kiedy we wszystkich krajach zachodnich niezdarne rządy walczą z szalonymi zwyżkami cen wszystkich artykułów tak przemysłowych jak spożywczych, rząd nasz przychodzi z bardzo poważną obniżką cen wytworów przemysłowych. Obniżka ta będzie miała niewątpliwie bardzo poważny wpływ na nasze budżety domowe, tak bardzo zresztą skromne. Będzie miała wpływ na chociaż powolne ale stałe podniesienie się naszej stopy życiowej.

I tutaj rząd zdaje tym samym egzamin dojrzałości, daje społeczeństwu perspektywę przyszłości. **I to jest właśnie ta słuszna droga po której kroczymy.** Ona daje klasie robotniczej tę niezłomną nadzieję, że wysiłki jej nie idą na marne, że droga nasza jest zgoła inna.

Nie podwyżki płac, które nie doprowadzają do właściwego celu, ale systematyczna i zdrowo pomyślana obniżka cen towarów doprowadzi w końcu do tak upragnionej przez każdego stabilizacji warunków życiowych klasy robotniczej a zatem i całego społeczeństwa. Stwierdzić trzeba, że wtedy kiedy walczymy ze spekulacją i wyniki walki tej są dobre w tym czasie Rząd przychodzi [illegible] kurs przez obniżkę [illegible]rów przemysłowych. To nam stwarza odpowiedni klimat i buduje wiarę w nasze słuszne założenia.

2 wielkie fabryki maszyn przeszły na własność Państwa

WARSZAWA. — Na mocy orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu, upaństwowione zostały ze odszkodowaniem — pozostające dotąd pod zarządem prywatnym — fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „M. Wolski" i „Pion", znajdujące się w Lublinie. Fabryki te należą do największych obiektów tej gałęzi przemysłu w Polsce.

Korzystniej niż przed wojną

kształtowało się bezpieczeństwo pracy w górnictwie w 1946 roku

Zagadnienie bezpieczeństwa pracy jest troską zarówno kierownictwa całego naszego przemysłu, jak i organizacji zawodowych. Jeżeli chodzi o górnictwo to techniczną stronę podniesienia stanu bezpieczeństwa pracy prowadzi sam przemysł węglowy Związek Górników zaś zwraca uwagę na to zagadnienie z punktu widzenia socjalnego.

Mając ułatwiony kontakt z górnikami za pośrednictwem referentów przy oddziałach CZZG i radach zakładowych wdraża ludzi do odpowiedniego pojmowania przepisów bezpieczeństwa, tak aby każdy górnik sam walczył z wypadkami i przestrzegał rygory styczne zasady bezp. pracy.

W każdym bądź razie przyznać należy, że [illegible] wszystkich gałęziach przem. wiele już zrobiono w dziedzinie bezpiecz. usuwając cały szereg zaniedbań i niedociągnięć.

Najlepiej tę sprawę ilustrują suche cyfry, obrazują wyraźnie istniejący stan.

Jak wynika z danych przytoczonych przez tow. dyr. M. Klotta we wrześniowym „Przeglądzie Górniczym" na ogólną liczbę 256515 pracowników w roku 1946 zanotowano łącznie 298 wypadków śmiertelnych, 549 ciężkich i 26,026 lekkich. Z tej liczby katastrofy wywołane żywiołem pociągnęły za sobą 48 wypadków śmiertelnych, 55 ciężkich, oraz 23 lekkich.

Z przytoczonych w artykule cyfr porównawczych ze stanem bezpieczeństwa zagranicą i w Polsce w okresie przedwojennym wynika, że stan bezpieczeństwa pracy w 1946 roku przedstawiał się korzystniej niż przed wojną pomimo bardzo wielu trudności, z którymi musiał walczyć przemysł węglowy w poszczególnych kopalniach.

Słuszność powyższego twierdzenia najlepiej charakteryzuje cyfra wypadków w stosunku do robotniko - dniówek. Autor analizy stanu bezpieczeństwa pracy w przemyśle węglowym podaje w zakończeniu, że większe cyfry absolutne ofiar wypadków śmiertelnych, ciężkich i lekkich tłumaczą się zwiększeniem prawie o 40 proc. liczby kopalń. W 1937 roku w 57 kopalniach zatrudnionych było 75 tys. robotników, przy 36.218 tys. ton wydobycia, gdy w roku 1946 na 90 kopalniach, zatrudnionych jest 200 tys. robotników, a wydobycie wynosiło 47 288 tys.

Wydobycie w 1947 r. na wszystkich kopalniach znajdujących się obecnie w Polsce, tj. dawne kopalnie —oraz opolskie i dolno śląskie opuściło 66 milionów ton przy załodze 138 tys.

Załoga górnicza zwiększyła się o 45 proc. w stosunku do załogi na tychże kopalniach węgla w 1937 r. zaś o 117 proc. w stosunku do przeciętnej załogi górniczej w Polsce w latach 1928 — 1937.

Powyższe okoliczności należy stale mieć na względzie przy ocenie wypadków nieszczęśliwych przed wojną i obecnie.

Z naszego stanowiska

DROGA NAJLEPIEJ WYBRANA

(h) Na samym progu nowej Polski bezpośrednio po wyzwoleniu kraju, od razu uświadomiliśmy sobie, że w trudzie budowania naszej przyszłości musimy liczyć przede wszystkim na własne siły. Uświadomienie sobie tego prostego skądinąd faktu pozwoliło nam zająć odrazu odpowiednią postawę. Rozpoczęliśmy start prawidłowo. Przyjęliśmy dobry kierunek i wybraliśmy właściwą drogę.

Po całym kraju poszło hasło pracy a odzew był wspaniały. Klasa robotnicza zrozumiała należycie wezwanie swych przywódców, pojęła intencje rządu. Kraj zniszczony przez wojnę i okupację podjął walkę mozolną o odbudowę, a tym samym o swoją przyszłość.

W pierwszym okresie musieliśmy za wszelką cenę uruchomić produkcję. Rychło zadymiły kominy fabryczne, kopalnie zaczęły dostarczać węgiel, a huty stal i żelazo. Ruszył przemysł metalowy, chemiczny i włókienniczy, ożyły zamarłe warsztaty pracy. Szybko uzupełniano braki, przeprowadzano remonty, usuwano ślady rabunkowej gospodarki okupantów, zaczęto przeprowadzać inwestycje, aby zwiększyć możliwości produkcyjne we wszystkich przemysłach i na wszystkich zakładach.

Dzięki temu zbiorowemu wysiłkowi polskiego świata pracy zdołaliśmy przezwyciężyć trudności, które w pierwszej chwili wydawały się nie do pokonania. Wskaźniki produkcji wzrastały bez przerwy, porównania z cyframi przedwojennymi wypadały coraz korzystniej.

Pracowaliśmy bezprzecznie w warunkach bardzo trudnych. Zaopatrzenie robotnika w środki żywnościowe i artykuły pierwszej potrzeby pozostawiało wiele do życzenia. Zwolna jednak i na tym odcinku następowała poprawa. Nie możemy powiedzieć, aby te zagadnienia zostały już w Polsce całkowicie rozwiązane, ale należy stwierdzić, że trudności pokonujemy zwycięsko.

Przedstawiciele zagranicy z uznaniem podnoszą osiągnięte przez nas rezultaty. Podczas kiedy Wielka Brytania przeżywa u siebie prawdziwy kryzys, kiedy Francji zagraża anarchia inflacji i następuje obniżka głodowych racji chleba, Polska coraz bardziej porządkuje swą gospodarkę, produkuje coraz więcej, coraz bardziej ożywia swą wymianę międzynarodową.

Dokonaliśmy tego przy pomocy środków bardzo prostych, które dały efekty tylko dzięki temu, że klasa robotnicza naszego kraju nie szczędziła swego trudu, nie uchylała się nawet od ofiar. Zrozumiała swą rolę gospodarza we własnym państwie i kowala swojego losu. Przeprowadzone reformy społeczne, zrzucenie ucisku kapitalistycznego, szeroko otwarta droga awansu społecznego — wyzwalały energię, pobudzały wiarę nawet w najtrudniejszych chwilach, stawiały wyraźne cele.

Podczas gdy szereg krajów znacznie zasobniejszych od nas, a bez porównania mniej dotkniętych wojną nie może rozwiązać swych trudności, a nawet nie znalazł dróg rozwiązania, my stworzyliśmy Narodowy Plan Gospodarczy i w jego ramach mamy wyraźnie ustalone zadania. W ciągu trzech lat postanowiliśmy odbudować zniszczenia wojenne, przekroczyć poziom przedwojennej produkcji i poważnie podnieść stopę życiową mas pracujących.

Doświadczenia ostatnich dwóch lat mówią nam wyraźnie, że znajdujemy się na prawidłowej drodze, że wysiłki nie poszły na marne. Uzyskaliśmy równocześnie osiągnięcia, które są nie tylko chlubą biednej i zniszczonej Polski, ale byłyby dumą kraju nawet tak zasobnego, jak Wielka Brytania. Zapytajcie przy okazji zetknięcia z wycieczkami polityków i dziennikarzy angielskich, czy ich górnicy i hutnicy znają instytucję wczasów. Czy wyjeżdżają na urlopy, w czasie których mogą nie tylko wypoczywać, ale i leczyć się? Czy dostępne są dla ich robotników angielskie Krynice, Kudowy i Zakopane?

Dotychczasowe wyniki uzyskaliśmy dzięki wytrwałej i ofiarnej pracy naszych robotników, techników i inżynierów, dzięki niesłychanym wysiłkom chłopa polskiego. Nie wolno nam jednak ustawać w połowie drogi. Plany nasze muszą być wykonane, bo tego wymaga interes państwa i narodu, interes każdego z olbrzymiej masy ludzi pracy.

Rozlega się obecnie po Polsce hasło zwiększonej wydajności pracy. Kapitaliści amerykańscy nie śpieszą się z udzieleniem nam pomocy finansowej. Czy dlatego mamy odstąpić od realizacji naszych planów. Czy mamy zrezygnować z zamiaru podniesienia na wyższy poziom naszego życia? Czy budowę lepszej przyszłości mamy odłożyć na czas bliżej nieokreślony?

Gdybyśmy taką postawę przyjęli na samym wstępie naszej nowej niepodległości, to mielibyśmy w kraju głód i nędzę, zamknięte szkoły i niekursujące koleje, nieczynne fabryki i nieuprawione ugory. Taka postawa była jednak dla nas nie do przyjęcia. I dlatego właśnie chlubimy się dzisiaj naszymi osiągnięciami dlatego właśnie trud odbudowy podejmujemy bez przerwy.

Polskie kopalnie muszą dać więcej węgla, a huty — stali. Przemysł włókienniczy musi wyprodukować większą ilość towarów, podobnie zresztą jak i wszystkie inne przemysły. Bo tylko tą drogą następuje powiększenie naszych sił gospodarczych, bo tylko dzięki temu uzyskujemy skrócenie czasu potrzebnego nam na urządzenie się odpowiednie we własnym kraju.

Innej drogi nie ma!

Młodzież górnicza w akcji współzawodnictwa

Zainicjowana na jednej z kopalń akcja współzawodnictwa pracy wśród młodzieży górniczej znajduje coraz więcej zwolenników.

Na poszczególnych kopalniach odbywają się zebrania, na których młodzież górnicza wzywa swych towarzyszy z przemysłu włókienniczego do współzawodnictwa w ramach układu między górnikami, a włókniarzami.

Zebrania takie odbyły się między innymi na kopalni „Andaluzja" Młodzież tego zakładu wezwała do współzawodnictwa robotników fabryki włókienniczej ze Zgierza a robotnicy kopalni „Radzionków" młodzież z fabryki PZPW w Bielsku.

Podobne zebrania odbywają się na szesnastu innych kopalniach.

W najbliższych dniach współzawodnictwo pracy między młodzieżą pracowniczą obejmie wszystkie zakłady przemysłu węglowego. Jeżeli chodzi o akcję współzawodnictwa w innych gałęziach przemysłu to ostatnio zanotowano poważne osiągnięcia. W zakładach wyrobów ogniotrwałych „Gliwice". Robotnicy: Słocki Bronisław, Chachaj Adela Wawrzynek Franciszek, Labont Fryderyk, Kompa Jadwiga poważnie przekroczyli ustalone normy. W związku z akcją współzawodnictwa powstaje konieczność ustalenia pułapu norm dla poszczególnych branż przemysłowych: kopalni, prażalni, hut, fa[illegible] itd.

Sprawa ta była omawiana w fabryce wyrobów ogniotrwałych w Gliwicach na zebraniu kół PPS i PPR.

Dyrekcja Zjednoczenia ustosunkowała się pozytywnie do tych postulatów.

Powołana została komisja, do której z ramienia kół partyjnych zostali delegowani wybitni fachowcy z tej dziedziny, tow. Kosecki i [illegible].

Coraz więcej polskich maszyn

110 procent planu na wrzesień wykonał przemysł metalowy

Warszawa. — Przemysł Metalowy wykonał plan produkcyjny za wrzesień br. w 110 proc. Produkcja w najważniejszych działach przedstawiała się następująco

Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego: 1.072 węglarki, 10 wagonów osobowych, 17 parowozów normalnotorowych i 4 wąskotorowe, 23 tendry, 35 wagonów-cystern. Zakłady Cegielskiego wypuściły we wrześniu pierwsze wagony turystyczne sypialne typu polskiego.

Przemysł obrabiarkowy — 196 obrabiarek różnego typu.

Przemysł Motoryzacyjny — 26 traktorów i 3.800 rowerów.

Przemysł maszyn rolniczych — 8.892 pługi, 23 839 bron, 1.588 kultywatorów, 728 siewników, 1.389 kieratów, oraz 2.825 parników co stanowi 120 proc. planu.

Fabryka maszyn włókienniczych — 12 krosien do jedwabiu, 37 krosien automatycznych do bawełny, 3 przędzarki, 1 zespół zgrzebliny oraz 22 t. części maszyn włókienniczych.

Ostatni członek bandy »Ognia«

przed sądem

(S) Przed Rejonowym Sądem Wojskowym rozpoczął się proces ostatniego członka bandy Ognia, Józefa Dydy, byłego funkcjonariusza PUBP w Nowym Targu.

11 listopada 45 roku Dyda, jako funkcjonariusz, pełnił służbę w szpitalu w Nowym Targu, mając pod swym nadzorem w sali nr. 11 rannego członka bandy „Ogień”, Kazimierza Kurasia, brata słynnego dowódcy „Ognia”. Wieczorem Dyda zezwolił wejść na salę kilku cywilom, jak się później okazało, członkom bandy „Ogień” pod dowództwem samego Kurasia. Dyda został sterroryzowany bronią, osobnicy owi wynieśli ze szpitala rannego Kurasia i zabrali ze sobą Dydę, włączając go do grupy.

Należy podkreślić że w tymże szpitalu tegoż dnia pełnił służbę funkcjonariusz MO przy innym rannym i mimo, iż banda „Ognia” usiłowała go sterroryzować—nie pozwolił się zmaltretować i pozostał w szpitalu.

Po upływie 6 dni Dyda otrzymał RKM i po złożeniu przysięgi został włączony jako członek nielegalnej organizacji NSZ.

Dyda jest oskarżony iż brał udział w całym szeregu napadów rabunkowych w okolicy, przyczym we wsi Leśnice, powiat Nowy Targ został zabity jeden z gospodarzy.

W lutym 46 roku banda sterroryzowała w Krościenku członka PPR Kołodziejskiego, którego zamordowano serią z automatów. Charakterystyczną jest rzeczą, że po mordzie zbrodniarze z cynizmem udali się do wsi Maniowa... na piwo.

Następnie oskarżony wraz z trzema członkami bandy miał dokonać zabójstwa Jakuba Kordeczki. Dyda twierdzi, że rola jego ograniczała się do „pilnowania przy drzwiach”. Z zamordowanego ściągnięto buty i czapkę narciarską.

Po ponownym szeregu napadów rabunkowych w dniu 3 maja członkowie bandy napadli na samochód, w którym siedziało 11 Żydów i otworzyli do nich ogień z broni automatycznej przy udziale RKM-isty — Dydy. W rezultacie padło 11 ludzi, kilku zostało ciężko rannych, reszta zaś ratowała się ucieczką.

Po dokonaniu tego mordu mającego precedens tylko u zbirów faszystowskich, banda obrabowała trupy, zabrała rzeczy i sterroryzowawszy szofera pojechała do meliny w Ostrowku.

W maju grupa Śmigłego w liczbie 20 ludzi, uzbrojonych w automaty, dokonała gwałtownego zamachu na jednostkę WP. Oskarżony zeznał, że nie brał osobistego udziału w „akcji”, natomiast „Ogień” osobiście przesłuchiwał schwytanych żołnierzy, rozstrzeliwując ich.

Po tym wyczynie Wojsko Polskie i UB bandę rozbiły.

Mimo to pozostali dokonali napadu na posterunek MO w Szczawnicy, jednak wobec bohaterskiej obrony funkcjonariuszów musieli odstąpić.

W końcu października banda dokonała zamachu na jednostkę sił zbrojnych, jednak została doszczętnie rozbita, pozostawiając na miejscu jednego członka zabitego oraz karabin ręczny, oskarżony swój RKM skwapliwie wyniósł.

Dalsze napady skończyły się na rynku w Krościenku gwałtownym zamachem na komendanta posterunku MO — Makucha. Po dokonaniu zbrodni zabrano zabitemu pistolet i dwa granaty. Tegoż dnia dokonano rozbrojenia miejscowego posterunku MO, demolując urządzenia i zabierając broń. W grudniu 46 roku oskarżony z osobnikiem ps. „Przemytnik” zabrali poborcy gminnemu 85.000 zł.

W maju dowódca bandy Śmigły rozpuścił członków, wręczając im po 13.000 zł. i polecając stawić się na wiosnę.

Dyda został zaskoczony przez UB i MO u swej narzeczonej w Waksmundzie.

Oskarżonego broni z urzędu mec. Hajek.

Wielka afera

przy rozdziale kart żywnościowych

(S) W Wojewódzkim Urzędzie Aprowizacji i Handlu w Krakowie zostały wykryte poważne nadużycia w referacie kart żywnościowych.

Wstępne dochodzenia, prowadzone przez delegaturę Komisji Specjalnej w Krakowie, wykazały, że na przestrzeni czasu od września 1945 r. do dnia wykrycia przestępstwa, urzędnicy Wojewódzkiego Urzędu Aprowizacyjnego w Krakowie, zatrudnieni przy rozdawnictwie kart, dopuszczali się systematycznie nadużyć na szkodę interesu publicznego. Urzędnicy ci wykradali z magazynu kartkowego od 10—25 tysięcy kart żywnościowych miesięcznie, sprzedając je następnie przy pomocy specjalnie w tym celu zorganizowanej szajki pośredników po różnych miastach województwa krakowskiego.

Urzędnicy referatu kartkowego wraz z kierownictwem tego działu wprowadzili celowo nieporządek w magazynie kartkowym, trzymając się zasady, że „w mętnej wodzie łowi się dobrze ryby”. System ten miał uniemożliwić władzom kontrolnym wykrycie przestępstwa.

Remanentów kart żywnościowych, pozostałych z poszczególnych miesięcy, nie zliczano i nie porządkowano ich, a rzucano po prostu do skrzynki w drugim pokoju, przeznaczając je do spalenia. Niejednokrotnie zwracano uwagę kierownikowi referatu kartkowego, Józefowi Błaucie, na konieczność uporządkowania magazynu kartkowego i należytego zrealizowania pracy, lecz on wdocznie zainteresowany w takim stanie rzeczy, zbywał słuszne uwagi milczeniem, a sporządzając miesięczne sprawozdanie dla ministerstwa umieszczał w nich cyfry fikcyjne. Błaut tłumaczył urzędnikom, że sprawdzanie rozliczeń rachunkowych ze stanem faktycznym posiadanych w magazynie kart jest niepotrzebne, albowiem on ma „dobre wyczucie” i jest pewny swoich sprawozdań.

Zastępca kierownika, Michał Orkisz interesował się szczególnie kartami odzieżowymi, przywłaszczając sobie większe ilości tych kart dla wydawania ich „z grzeczności” swoim dobrym znajomym i kolegom, których trzymał więc również w odpowiednie kupony rejestracyjne z kart żywnościowych.

Nie gardził też kartami żywnościowymi, których trzymał większe ilości w biurku, zabierając ze sobą w miarę potrzeby i dając w ten „sposób” dobry przykład swoim współpracownikom.

Otrzymując od pracowników meldunki o popełnionych kradzieżach kart żywnościowych, Michał Orkisz, nie zezwalał zgłaszać o tym władzom przełożonym, obiecując sprawę załatwić we własnym zakresie.

Podobnym dobroczyńcą okazał się Franciszek Chrzonowski referent kart żywnościowych który po wykryciu kradzieży około 6 tys. kart z lipca i sier. br. popełnionej przez Wacława Stolarczyka, starał się sprawę zatuszować.

Referent kartkowy, Stanisław Dąbrowski, idąc za przykładem kierowników, pozwalał sobie również na machinacje kartkowe.

Gdy Ministerstwo zażądało zwrotu nie wydanych kart żywnościowych z ubiegłych miesięcy, Dąbrowski do remanentów, przesyłanych do Warszawy z lutego i marca, włożył w miejsce kart braku jących karty z lat poprzednich, nie różniące się formatem i kolorem i uważał sprawę za załatwioną.

Dochodzenia w sprawie nadużyć kartkowych w Aprowizacji Miejskiej w Krakowie są w toku.

Wszyscy oskarżeni zostali osadzeni w więzieniu śledczym w Krakowie.

Maksymalna liczba miejsc

na wyższych uczelniach Krakowa i Śląska

WARSZAWA — Ministerstwo Oświaty ustaliło maksymalne ilości studentów na wstępny rok studjów szkół wyższych na wymienionych niżej wydziałach, oddziałach i studiach:

W Krakowie:

Uniwersytet Jagielloński: a) wydział lekarski — 50 studentów; b) wydział prawa — 30; c) wydział humanistyczny — 30; d) wydział matematyczno - przyrodniczy — 30; e) wydział farmaceutyczny — 20, f) wydział rolniczo - leśny (sekcja rolna — 30, sekcja leśna — 20), Studjum Spółdzielcze — 50.

Akademja Górnicza: a) wydział mechaniczno - elektryczny — 20 studentów; b) wydział górniczy — 40; c) wydział hutniczy — 40; d) wydział geolog. - mierniczy — 24; e) wydział architektury — 20, f) wydział inżynierii — 50; g) wydział komunikacji — 50.

W Gliwicach:

Politechnika Śląska: a) wydział chemii — 40 studentów; b) wydział elektryczny — 60; c) wydział inżynieryjno - budowlany — 70; d) wydział mechaniczny — 60.

W Cieszynie:

Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego: a) wydział rolny — 30 studentów; b) wydział mleczarski — 30; c) Studjum Nauczycieli Instrukt. — 20.

Muzyka w Krakowie

W ciągu ostatniego roku muzyczna mapa Polski uległa wielu przekształceniom. Przyjmijmy, że świadczą one głównie o ewolucji w znaczeniu dodatnim — szczególnie w dziedzinie ruchu symfonicznego. Pominięmy tak wstydliwy fakt, jakim była decyzja pozbawiająca w ubiegłym sezonie Warszawę miejsca na owej mapie przez likwidację świetnej Orkiestry Kameralnej — Warszawa wraca na mapę muzyczną Polski dzięki powołaniu do życia Filharmonji stołecznej.

Jeśli zaś chodzi o fakty świadczące o rozwoju to przede wszystkim powinno się wspomnieć o Katowicach — o katowickiej orkiestrze Polskiego Radia, która z końcem zeszłego sezonu odebrała Filharmonii Krakowskiej miano najlepszej polskiej orkiestry symfonicznej! — mówiąc po sportowemu — zwyciężyła w świetnym stylu. Stało się tak nie tylko zresztą dzięki wysiłkom doskonałego młodego dyrygenta katowickiej orkiestry — Witolda Rałki-Rowickiego — nie tylko dzięki dyscyplinie i zapałowi całego zespołu, lecz także dzięki nieudolności zeszłorocznego kierownictwa Filharmonii Krakowskiej. Dużą winę ponosił tu również krakowski zespół symfoniczny, który — co było tajemnicą poliszynela — niezbyt ambitnie traktował swą pracę. W efekcie współzawodnictwo trwające przez cały ubiegły sezon skończyło się bardzo wyraźną porażką najlepszego swego czasu zespołu symfonicznego w Polsce.

Sezon obecny zaczyna się pod lepszymi auspicjami. Przede wszystkim nastąpiły zmiany w kierownictwie Filharmonji Krakowskiej; zmiany, które bez wahania nazwijmy zmianami na „bardzo lepsze”. Wprawdzie opiekę nad orkiestrą Polskiego Radja objął G. Fitelberg, jednak nie jest to żaden powód do rezygnowania z walki o polepszenie sytuacji Krakowa w ogólnopolskiej bitwie o prymat. Wierzymy, że krakowskich filharmoników stać na wiele więcej niż pokazali w ubiegłym sezonie.

Zresztą inauguracyjny koncert Filharmonji Krakowskiej 3. X. 47 jest dowodem, że Filharmonia Krakowska wraca do swych najlepszych tradycji i że stać ją na osiągnięcia wysokiej miary.

Przede wszystkim wskazuje na to program koncertu poświęcony współczesnej muzyce polskiej. Brawo! Można było jedynie darować sobie „Powracające fale” Karłowicza, których uporczywa „młodopolszczyzna” nie bardzo daje się słuchać w epoce intelektu, rzeczowości i klasycyzowania. Nawet mimo wielkich tzw. obiektywnych zalet owego poematu symfonicznego. Natomiast za resztę programu należą się dyrekcji Filharmonji wielkie brawa. Fakt, że przystępuje ona do propagowania sztuki współczesnej w tak złym muzycznie terenie jakim jest polskie społeczeństwo, jest godny najwyższych pochwał — jest przykładem trafnie obranej drogi i dowodem prawdziwie artystycznej odwagi. Miejmy nadzieję, że z tej drogi i odwagi kierownictwo Filharmonji Krakowskiej nie zrezygnuje.

Trzeba bowiem pamiętać, że wbrew głosom niewielu zresztą prowincjonalnych megalomanów, lu dzi złej woli i ludzi małej wyobraźni muzycznej, polska twórczość współczesna dokonuje przełomu w całej historii naszej muzyki. Do wieku XIX mieliśmy zaledwie dwu twórców miary europejskiej genialnego Chopina i talent Moniuszki. Dopiero dzięki Szymanowskiemu przestaliśmy być muzycznym grajdołkiem Europy.

W dzisiejszej muzyce polskiej nie ma geniusza Ale nad jej rozwojem pracuje szereg wybitnych talentów Ci właśnie twórcy podjęli dzieło Szymanowskiego Dzięki nim nie grozi nam ponowna degradacja do poziomu grajdołkowej mierności. Niestety społeczeństwo polskie niezbyt orientuje się w tym fakcie, nie wiele wie o rozwoju swej własnej kultury. I dlatego żywa propaganda polskiej sztuki współczesnej, do której przystępuje krakowska Filharmonia, jest dowodem dbałości o sprawy najwyższej wagi.

Program omawianego koncertu zawarł w sobie — poza wymienionym poematem symfonicznym Karłowicza — **Koncert na głos i orkiestrę** Zygfryda Kasserna (z Bandrowską-Turską jako solistką), **Uwerturę** Grażyny Bacewiczówny, **Aubade** Michała Spisaka, oraz **Wariacje** Witolda Lutosławskiego. Dyrygował Walerjan Bierdiajew.

Występ Bandrowskiej był — jak zwykle — dużej miary przeżyciem muzycznym. Bandrowska jest śpiewaczką o absolutnym instynkcie muzycznego piękna — każdy okres fraza czy motyw w jej wykonaniu ma swój najlepszy i najpiękniejszy sens Toteż należy bardzo żałować, że po znakomitym, poetyckim wykonaniu szczególnie II części Koncertu Kasserna usłyszeliśmy zaprzeczenie tamtego przeżycia muzycznego Były to trzy bisy. Ostatni z nich — „Prząśniczka” Moniuszki — kończy się słowami: „**wstydź się dziewczę, wstydź!**” Nie bez kozery: Bandrowska wypowiedziała te słowa z pewnym, jak się zdawało, zawstydzeniem, gdyż Bandrowska jest śpiewaczką o absolutnym instynkcie muzycznym.

Z programu symfonicznego, tak ze względu na jakość wykonania, jak z myślą o osiągnięciu twórczym, winno się wymienić **Wariacje** Lutosławskiego. Wykonanie znakomite! Bierdiajew wykazał się tu wyobraźnią interpretacyjną tak nowoczesną, tak nienagannie ścisłą, tak nie tylko w emocjach lecz i intelektualnie trafną, że śmiało można uznać **Wariacje** za jedno z najlepszych od czasu wojny osiągnięć jakie słyszał Kraków. Orkiestra zaś dowiodła, że czasami bywa i że może stać się bez trudu na stałe zespołem bardzo wysokiej klasy.

Osobne słowo należy się samej kompozycji. Trzeba bowiem wiedzieć, że choć Lutosławski stosunkowo rzadko ukazuje się na koncertowym rynku, to stało się już niemal regułą, że ukazuje się jako jeden z najbardziej frapujących zjawisk twórczych naszej współczesnej muzyki. Jest on rzecznikiem kierunków bezkompromisowych, radykalistą z przekonania i talentu. Ma wyobraźnię tak odkrywczą, że stać go w pełni na realizację swej zamierzonej ideologicznie postępowości **Wariacje** świadczą o tym fakcie wprost przykładowo — mimo, że należą do wczesnego okresu w twórczości Lutosławskiego nadal są odkrywcze, nie utraciły swej formalnej świeżości ani inwencyjnego blasku Piękno prostego wstępującego tematu wymienia się na piękno najbardziej wymyślnych konstrukcji z „perwersyjną” instrumentacyjnie IV wariacją na czele. Owa umiejętność wypowiadania się zarówno przez prostotę jak i przez najtrudniejsze łamigłówki formalne najdobitniej świadczą o możliwościach twórczych Lutosławskiego. Jest to bowiem umiejętność tylko wielkich talentów.

Czarującą Aubade Spisaka i Uwerturę Bacewiczówny również wykonano nienagannie — lekko, w znakomitych, precyzyjnych tempach i wdziękiem cechującym obie kompozycje. Okazuje się, że Bierdiajew jest znakomitym specjalistą od nowej muzyki! Wszystkie trzy utwory powinien ne stale zatrzymać w swym żelaznym repertuarze — jakość opracowania warta jest tego jak najbardziej.

Se.

Pamięci Cypriana Norwida

(Wa) Z okazji pobytu w Krakowie wystawy „Norwid — w 125 rocznicę urodzin" krakowski oddział Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza organizuje w bieżącym miesiącu cykl wykładów o Cyprianie Norwidzie. Odczyty te odbywać się będą w każdą sobotę, począwszy od dnia 11 b. m., w sali nr. 17 Studium Słowiańskiego U. J., przy ul. Gołębiej 20, I. p., w następującym porządku:

11. 10. Kazimierz Wyka: „Cyprian Norwid jako poeta kultury".

18. 10. Hanna Malewska: „O pracy nad powieścią o Norwidzie".

25. 10. Mario Morstin - Górska: „Norwid a romantyzm".

Początek odczytów o godz. 1. Wstęp wolny.

Echa zjazdu Ochrony Przyrody

(Lak) Zakończony przed kilku dniami 21 zjazd Przyrody w Białowieży zajął się przede wszystkim sprawami związanymi z utworzeniem nowych parków narodowych i sprawą popularyzacji ochrony przyrody wśród społeczeństwa.

Wśród wielu bardzo ciekawych wniosków zwraca uwagę projekt utworzenia czterech nowych parków: w Wielkopolsce, na Babiej Górze, na wyspie Wolin i u ujścia Łeby. Ten ostatni park byłby największym w Polsce.

Oprócz tego poruszono kwestię zatwierdzenia projektu Pienińskiego Parku Narodowego. Jednym z poważnych punktów obrad była kwestia wprowadzenia wykładów działu ochrony przyrody w szkołach rolniczych i leśnych, by w ten sposób zaznajomić młodzież z zagadnieniami, związanymi z jednoczesną ochroną przyrody.

Zjazd postanowił się zwrócić do Republiki Białoruskiej z prośbą o przysłanie Polsce kilku rodzin bobrów i łosi, które zostałyby umieszczone w puszczy Białowieskiej. Postanowiono również przyspieszyć rewindykację zwierząt, jak konika - Tarpana z Niemiec. Zjazd zlecił również opracowanie nowej deklaracji ideologicznej Państwowej Radzie Ochrony Przyrody, która by była oparta na stosunku człowieka do natury. Postanowiono również rozszerzyć współpracę badawczą z przedstawicielami urzędów planowania gospodarczego i przestrzennego.

Następny zjazd odbędzie się w przyszłym roku na Ziemiach Odzyskanych i będzie całkowicie poświęcony problemom ochrony zabytków tych ziem od zniszczenia.

Bilans pracy pogotowia ratunkowego

(AR) W ciągu miesiąca września 1947 Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe udzieliło pomocy ogółem w 932 wypadkach w tym mężczyznom—499, kobietom — 392, dzieciom — 62.

Fałszywie wezwano karetkę cztery razy. Ogółem od założenia Towarzystwa interweniowano w 446,784 przypadkach. Pomoc wyjazdowa objęła 419 osób.

Największą liczbę stanowiły przypadki chirurgiczne, w tym: wypadki, spowodowane przez ooj jazdy mechaniczne — 28 tramwaje — 10, inne przypadki uliczne — [illegible]

Zamachów samobójczych zanotowano—11, w tym 2 takie, w których na miejscu stwierdzono śmierć.

Ilość postrzeleń (3 wypadki) w stosunku do miesięcy ubiegłych wybitnie się zmniejszyła. Bardzo silnie za to zwiększyła się ilość przypadków ran kłutych — nożowych (11 interwencji).

O ile chodzi o wypadki uliczne, należy zwrócić uwagę, że większość z nich spowodowana była pod wpływem zamroczenia alkoholowego.

Bilans powyższy jest dowodem jak bardzo ważną instytucją użyteczności publicznej jest Pogotowie Ratunkowe. Nie wątpimy więc, że wszystkie instytucje samorządowe oraz prywatne w dalszym ciągu śpieszyć będą Pogotowiu z pomocą finansową i [illegible] darczą.

Juniorzy Wisły zwyciężają

lekkoatletów z KS Gluchoniemi

(P) W przed dzień międzymiastowych zawodów pomiędzy „Zgodą" (Świętochłowice) i Wisłą odbył się lekkoatletyczny mecz juniorów Wisły z przedstawicielami KS Głuchoniemi.

Znani ze swej ambicji „Głuchoniemi" dokładali wszelkich starań do uzyskania korzystnego wyniku — jednakże musieli ulec lepszym technicznie „wiślakom".

Techniczne wyniki zawodów są następujące:

bieg 100 m — 1) Jantos (W) 12,5; 2) Szpyt (W), 12,9;

[illegible]

bieg na 1500 m wygrał zawodnicy Wisły;

w skoku w dal zwyciężył Pusz klubu Głuchoniemych 5,65 [illegible] przed Głąbem z Wisły;

rzut kulą przyniósł zwycięstwo Dziadurowi (W) — 13,17 m przed głuchoniemym Puszem — 12,67;

w dysku Pusz (G) uzyskał wynik 29,54, w skoku wzwyż Wider (W) 1,44 a w rzucie oszczepem Majchrowski (W) wynik 39.56.

Sztafeta olimpijska przyniosła zwycięstwo Wiśle w czasie [illegible] przed Głuchoniemymi 4,09,8.

W ogólnej punktacji mecz powyższy wygrała Wisła w stosunku 54:42 pkt. Młodym lekkoatletom — jak również pracowitym „Głuchoniemym" życzymy dalszej — owocnej pracy.

Poznań — Kraków

(SW) W najbliższą niedzielę 12 bm. rozegrany zostanie w Poznaniu międzymiastowy mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar śp. J. Kałuży. Kraków, kroczący obecnie [illegible] czele tabeli w razie zwycięstwa w Poznaniu zatrzyma to cenne [illegible] feum przez drugi rok.

Kapitan związkowy KOZPN-u doceniając ważność powyższego spotkania zestawił najsilniejszy skład naszego miasta:

Jurowicz (Rybicki) — Barwijński, Flanek (Michalik) — Wapiennik Parpan — Jabłoński II (Górecki) — Gierglel, Gracz, Nowak, Kohut, Binek (Cisowski, Bojk, Kokoszka).

W drodze powrotnej Kraków [illegible] zegra zawody towarzyskie w [illegible] dzi przeciw reprezentacji tamtejszego miasta.

Sfinalizowany skład drużyny poznańskiej na mecz z Krakowem przedstawia się następująco:

Krystkowiak — Wojciechowski, Welss — Słoma, Tarka, Kaźmierczak — Gierak, Anioła, Gendera, Białas i Smulski.

O mistrzostwo KOZPN

(P) W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Okręgowego Związku Piłki Nożnej zobaczymy następujące mecze:

O mistrzostwo klasy A:

Boisko Garbarni godz. 10,30 Łagiewianka — Prokocim; godz. 10.30 boisko Nadwiślanu Groble — Chełmek godz. 10,30 boisko Cracovii Zwierzyniecki — Fablok godz. 10.30 boisko Dąbskiego Wieczysta — Szczakowianka, godz. 15 boisko Mościc Mościce — Korona, godz. 15 boisko Dąbskiego Dąbski — Podgórze.

W mistrzostwach klasy B jest następujący terminarz:

godz. 15 boisko Dalinu Dalin — Olsza, godz. 10.30 boisko Podgórza Pocztowy — Wieliczanka, godz. 15 boisko Wolanii Wolania—Krowodrza godz. 10.30 boisko Korony Dębnicki — AKS (Czyżyny).

W drugiej podgrupie spotkają się:

godz. 15 boisko Bocheńskiego Bocheński — Płaszowianka, oraz w godzinach 15 na boiskach Rakowiczanki, Łobzowianki, Kmity Rakowiczanka — Milicyjny, Łobzowianka — Legia i Kmita — Borek.

W podgrupie trzeciej o godzinie 15 zobaczymy na boiskach: Bieżanowianki, Prądniczanki, Skawinki i Nadwiślanu następujące mecze: Bieżanowianka — Grzegórzecki, Prądniczanka — AKS (Bochnia), Skawinka — Bronowianka i Nadwiślan — Prądnicki.

Niedziela B-klasy krakowskiej

(P) Obecna runda jesiennych rozgrywek o mistrzostwo klasy „B" przyniosła następujące wyniki:

W grupie pierwszej Wieliczanka zwyciężyła myślenicki Dalin w stosunku 2:0, Wolania pokonała AKS (Czyżyny) 2:1, Krowodrza Dębnicki KS również 3:0. Olsza z Pocztowym zremisowała.

W grupie drugiej Legia zremisowała z Kmitą 2:2. Płaszowianka pokonała Rakowiczankę 1:0, a Milicyjny wygrał z Bocheńskim 3:0.

Wreszcie w grupie trzeciej uzyskano wyniki: Bieżanowianka — AKS (Bochnia) 11:0. Skawinka — Prądnicki 4:2, Prądniczanka — Grzegórzecki 2:2 i Bronowianka — Nadwiślan tak samo 2:2.

W grupie pierwszej prowadzi Wieliczanka, w drugiej Łobzowianka i w grupie trzeciej Bieżanowianka.

W trzecią rocznicę bitwy pod Lenino

W dniach 11. 12 bm odbędą się uroczystości poświęcone bohaterom bitwy pod Lenino.

W związku ze świętem zarząd oddziału krakowskiego Z. U. W. Z. [illegible] D. zarządza zbiórkę wszystkich członków związku w sobotę, dnia 11 bm. o godzinie 16,30 przed lokalem związku Wielopole 15.

Członkowie posiadający mundury wojskowe stawią się na zbiórkę w mundurach z pełnymi odznaczeniami. Nieobecność należy usprawiedliwić najpóźniej do piątku włącznie.

Zakłady pracy są proszone o zwolnienie członków Z. U. W. Z o N. i D. na czas uroczystości.

„Plast" walczy z „Cracovią" w tenisie

(P) Na kortach KS Cracovia zostanie rozegrane międzymiastowe spotkanie tenisowe pomiędzy TS Plast a Cracovią.

W ciekawym tym meczu udział wezmą: Kolcz, Olejniszyn, Wojciechowski, Tloczyński Ksawery i inni.

Początek meczu w sobotę 11 bm. o godz. 14 i w niedzielę 12 bm o 10 rano.

Nabożeństwo żałobne

(P) W kościele Bożego Ciała na Kazimierzu odbędzie się w trzecią rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne za duszę śp. kapitana PZPN Józefa Kałuży.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ TO DEMOKRACJA GOSPODARCZA

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w sobotę, 11 października br.

6,00 Sygnał; 12,40 audycja [illegible] 13,10 Muzyka obiadowa; „Przygody dzielnego Mikusia i jego komyślność Tereski"; 16,40 Skrzynka techniczna; 17,00 „Pray sobocie po robocie"; 18,30 Koncert życzeń; 19,30 Polska współczesna muzyka kameralna; 20,25 Szekspir w muzyce operowej: 21,00 Dziennik; 21,45 Słuchowisko p. t. „Miłość"; 22,15 Koncert Orkiestry R. P.; 1,00 Hymn i koniec audycji.

Wypadków

Niepoprawna samobójczyni

(Ar) Na plantach koło „Świtu" usiłowała popełnić samobójstwo 26-letnia Żak Stanisława. Zauważyli to przechodnie, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe. Karetka pogotowia przewiozła ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie po przepłukaniu żołądka wypuszczono Żakównę. Wymieniona popełniła po raz drugi tego samego dnia samobójstwo przez otrucie w mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego. Znowu interweniował lekarz pogotowia, który przesłał [illegible] do Ubezpieczalni na ul. Batorego.

×

Zderzył się z samochodem na Al. 29 Listopada jadący na motocyklu Frosiak Tadeusz 18-letni uczeń. Po opatrzeniu ogólnych potłuczeń przewieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

×

Popełnił samobójstwo przez powieszenie Łabuzek Adam, fotograf lat 40. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

×

Wolfinger Stanisław, uczeń lat 20, wypadł podczas jazdy z motocykla i odniósł złamanie ramienia. [illegible]

Najciekawsze książki tygodnia

Konstanty Grzybowski — Demokracja francuska. Kraków 1947, „Czytelnik", str. 223, cena zł 200.—

A. i M. Mazanowski — Obraz literatury polskiej. II. tomy. Kraków 1947, „Przełom", str. 442 + 860.

Wacław Dawidowicz — Prawo o notowaniu, wynagradzaniu i kontroli cen. Warszawa 1947, str. 128, cena zł 200.—

Tadeusz Gont — Jak przemawiać. Warszawa 1947, Porad. Pracownika Społecznego, str. 38, cena zł 20.

R. W. Hallows — Radar. Łódź 1947, str. 115, cena zł 260.—.

Jerzy Płażewski — Druga wojna światowa Łódź 1947, Poligrafika, str. 253, cena zł 480.—.

NOWINY LITERACKIE

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Temperamenty" komedia A. Cwojdzińskiego. Mała sala — godz. 19.15 — „Mąż i żona" — Fredry.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA" (Lubicz 48) godz. 19,30 — „Pan naczelnik to ja" z A. Fertnerem.

TEATR POWSZECHNY TUR (Scala) — godz. 19.30 — Śluby panieńskie" — Fredry z Jerzym Leszczyńskim.

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — godz. 17 — „Kot w butach" wesoła bzdurka.

FILHARMONIA KRAKOWSKA — godz. 19.15 — Nadzwyczajny Koncert symfoniczny z udziałem artystów zagranicznych.

W KINACH.

od piątku, 10 października 1947 r.

APOLLO: Krążownik „Warag"; WANDA: Urwis Gowroche; GDAŃSK: U schyłku dnia, WOLNOŚĆ: Wyspa Bezimienna; ŚWIT: Wiosna; UCIECHA: Admirał Nachimow; WARSZAWA W imię życia; SZTUKA Noc grudniowa.

Początek seansów w kinoteatrach Apollo, Wanda, Gdańsk, Wolność, Świt, Uciecha o godz. 16, 18, 20; w kinoteatrach Warszawa i Sztuka o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Począwszy od dnia 4 października br., kino objazdowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyświetla codziennie w lokalu swoim, przy ul. Batorego 14, film produkcji radzieckiej pt. „Zwariowane lotnisko", poprzedzone aktualną kroniką filmową.

Początek seansu o godz. 19.15. W niedzielę o godz. 11-ej i 19.15. Bilety wstępu 20 zł.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 10 października dr. Ferster Władysława, Retoryka 18, m. 6. tel 565-867.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr tel 376-70

[illegible] W APTEKACH KRAKOWSKICH Rynek Podgórze 13, Gertrudy 1, Krakowska 18 Szczepańska 1 Długa 56, Rakowicka 12 Karmelicka 23 Kazimierza Wielkiego 78 Kościuszki 18 Borek Fałęcki — Główna 314, Rynek Główny 29.

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr w Chorzowie B 21334

Trójmecz lekkoatletyczny w Warszawie

WARSZAWA. — Na zakończenie imprez sportowych z okazji Święta Milicji Obywatelskiej, odbyły się we wtorek na stadionie WP. w Warszawie zawody lekkoatletyczne, kolarskie i finałowy mecz piłki nożnej o mistrzostwo M. O.

Na zawody lekkoatletyczne złożył się trójmecz między reprezentacją Policji Czechosłowackiej reprezentacją Milicji Obywatelskiej i Warszawskim Okręgowym Związkiem Lekkoatletycznym.

W punktacji ogólnej w trójmeczu zwyciężyli *Czesi* zdobywając 115 pkt. przed *WOZLA* — 110 pkt. i reprezentacja M. O. — 81 pkt.

Z uzyskanych wyników na uwagę zasługuje doskonały czas Lipskiego (WOZLA) w biegu na 100 m. — 10,8 sek. oraz czas Statkiewicza (WOZLA), który przebiegł 800 mtr w 1:59,8 min. — co jest najlepszym wynikiem bieżącego sezonu w tej konkurencji w Polsce W biegu tym zwyciężył Winter (SNB) w doskonałym czasie — 1:59,1 min.

Na 5.000 m. Zatopek (CSR) nie powtórzył coprawda swego najlepszego wyniku, niemnie jednak, biegnąc „samotnie", uzyskał 14:21,5 min. W czasie biegu „zdublował" wszystkich swych przeciwników z wyjątkiem Kielasa, nad którym, kończąc bieg, miał 390 mtr. p[illegible]

Wyniki zawodów:

Bieg 100 m: 1) Lipski (W) — 10,8 sek., 2) Hawle (SNB) — 11,0, 3) Sitarz (M. O.) — 11,2;

800 mtr: 1) Winter (SNB) — 1:59,1, 2) Statkiewicz (W) — 1:59,8, 3) Staniszewski (W) — 2 03;

1500 mtr.: 1) Czajkowski (W) — [illegible], 2) Kłos (SNB) — 4:23 2, 3) Novy (SNB) — 4:27;

Bieg 200 m. 1) Lipski (W) — 22.8, 2) Smetana (SNB) — 22,2, 3) Sitarz (M. O.) — 24.4,

Skok wzwyż: 1) Henek i Hajmrle (SNB) — ex aequo — 1,77 m. 3) Gierutto (W) — 1,77 m;

400 mtr. 1) Jiras (SNB) — 52,8 sek. 2) Hawle (SNB) — 52,9, 3) Kaufman (W) — 53,8;

Pchnięcie kulą: 1) Łomowski (W) — 14,56 m. 2) Gierutto (W) — [illegible] m, 3) Riedl (SNB) — 13,78 m.

Bieg 5.000 mtr: 1) Zatopek (CSR) — 14:21,5, 2) Kielas (W) — 15.22. 3) Dzwonkowski (M. O. — 15:53 4; Kielas ustanowił w tej konkurencji najlepszy wynik powojenny w Polsce, bijąc zarazem swój rekord życiowy.

Skok w dal 1) Benek (SNB) — 6,59 m, 2) Andrzejkiewicz (W) — 6,55 m, 3) Kowalski (W) — 6,22 m.

Rzut dyskiem: 1) Łomowski (W) 42,64 m, 2) Gierutto (W) — 40,15 m. 3) Riedl (SNB) — 38,29 m. Sztafeta 4×100 m: 1) WOZLA — 44,8 sek. 2) SNB — 46 sek., 3) M. O. — 48,2;

Sztafeta olimpijska: 1) SNB — 3.33,3, 2) WOZLA — 3:34,6;

Rzut granatem: 1) Stanek (SNB) — 61,48 m, 2) Hladek (SNB) — 60,60 m, 3) Sergiel (M O. — 57,55 m.

W ramach zawodów kolarskich rozegrano wyścig na dystansie 2 [illegible] krążeń toru, w którym zwyciężył Bober (MKS), uzyskując na ostatnich 200 mtr. czas 17,8 sek. Dalsze miejsca zajęli: 2) Włodarczyk („Elektryczność"), 3) Piegat („Sarmata'), 3) Bukowski (MKS) Bieg na 20 okrążeń [illegible] wygrał Piegat („Sarmata') 9 pkt. przed Kudertem — 8 pkt. [illegible] Włodarczykiem — 4 pkt.

Na zakończenie imprezy odbył się finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Milicji Obywatelskiej między reprezentacjami Wrocławia i Szczecina. Spotkanie to zostało przerwane przy stanie 4:2 (3:0) dla Szczecina na 20 minut przed końcem meczu na skutek zapadających ciemności.

Trzeci mecz zadecyduje o piłkarskim mistrostwie ZRSS

Garbarnia - Naprzód (Janów) 5:3 (2:2)

(p) We czwartek, dnia 9 bm. odbył się w Krakowie finałowy mecz o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych pomiędzy drużynami: Naprzód (Janów) a Garbarnią (Kraków), który zakończył się zwycięstwem zespołu krakowskiego w stosunku 5:3 (2:2).

Dzięki temu Krakowianie mają jeszcze jedną — ostatnią szansę na zdobycie tytułu mistrzowskiego za rok 1947, gdyż z powodu równej ilości uzyskanych punktów nastąpi, w myśl regulaminu, trzecie decydujące spotkanie na neutralnym boisku w Częstochowie w niedzielę, dnia 19 bm.

Mecz powyższy poprzedziło — imieniem Zarządu Głównego ZRSS — powitanie obu drużyn przez tow. Boskiego.

Przebieg gry: W 5 minucie ładne zagranie Lasiewicz — Ignaczak — Nowak przynosi ze strzału tego ostatniego prowadzenie dla Garbarni. W czasie żywej gry przewagę mają Ślązacy. Dopiero w 20 min. po pięknej kombinacji całej piątki napadu Garbarni — Ignaczak z podania Nowaka strzela drugą bramkę. Ambitni i szybko grający Ślązacy zdobywają w 28 min. pierwszą bramkę przez Bąka, a w następnej minucie — z winy obrońcy Grucy — Kocurek wyrównuje.

Po przerwie już w pierwszej minucie gry Bąk strzela trzecią bramkę dla swoich barw i wydaje się, że Naprzód — dla którego do zdobycia tytułu wystarczał remis — rozstrzygnie mecz na swoją korzyść. Jednakże w 5 min. Ignaczak wyrównuje, w 14 min. wynik podwyższa i wreszcie w dwie minuty później ustala wynik dnia.

Gra była prowadzona ostro, bardzo ambitnie, ale fair.

Sędziował ob. Michalik.

Zaznaczyć należy, że mimo dnia pracy i wczesnej godziny rozpoczęcia (15,30) zainteresowanie zawodami było duże. Na stadionie Garbarni widzieliśmy prócz licznie zebranej publiczności krakowskiej również „kibiców" ze Śląska.

Skład Śląska na mecz z Częstochową

KATOWICE — W dniu 12 bm tj. w najbliższą niedzielę druga reprezentacja piłkarska Śląska rozegra towarzyskie spotkanie z reprezentacją Częstochowy w Częstochowie.

W związku z powyższym kpt. zw. Śląskiego OZPN ob. Alfus ustalił następujący skład drużyny: Bramka — **Chromik**. Obrona — **Parys, Olsza**. Pomoc — **Suszczyk, Kłos, Janik**. Atak — **Górecki, Bąk, Czyżyk, Pytel, Barański**. Rezerwa — **Borkowy, Wilczek, Kubosz.**

Zbiórka zawodników o godz. 9.45 w Hali I Dworca katowickiego w dniu 12. 10. br.

Sport ZA GRANICĄ

WIEDEŃ — Znani w Polsce austriaccy motocykliści, Schneeweis i Gunzenhausen, ulegli katastrofie podczas zawodów motocyklowych w Salzburgu. Gunzenhausen doznał wstrząsu mózgu, a Schneeweis złamania kości biodrowej.

BERGAMO — W finale gry pojedyńczej panów międzynarodowego turnieju tenisowego w Bergamo, Szwed Bergelin pokonał Cucellego (Włochy) 6.4, 6:4 i 8:6.

Finał gry podwójnej panów: Cucelli i M. del Bello pokonał R. del Bello i Sada 6:3, 6:2 i 6:4.

PRAGA — Jak donoszą z tutejszych dobrze poinformowanych źródeł, międzynarodowy mecz piłkarski Polska - Jugosławia ma sędziować znany czeski sędzia Vlcek.

NOWY JORK — Mistrz Europy wagi średniej w boksie zawodowym, Francuz Marcel Cerdan, ubiegający się o tytuł mistrza świata, stoczył wczoraj w Montreal walkę eliminacyjną z pięściarzem amerykańskim Billy Walkerem. Po dramatycznej walce zwyciężył Cerdan przez technicznie k. o. w I rundzie.

Francuz rozpoczął atak bezpośrednio po gongu i wkrótce silnym ciosem z lewej w tułów posłał przeciwnika na deski. Z wyrazem bólu podniósł się Walker [illegible] 7. Cios był bowiem tak silny, [illegible] jak się potem okazało, złamał Amerykaninowi dwa żebra w prawym boku Walker słaniał się lekko na nogach, lecz podjął walkę na nowo. Francuz zdecydował się na zadanie ostatecznego ciosu Pod koniec rundy po serii ciosów Walker padł na deski. Powstał na 9, lecz znów się osunął na matę. Bezpośrednio po tym sędzia przerwał tę nierówną walkę, przyznając Cerdanowi zwycięstwo przez techniczne k. o.

NOWY JORK — W wywiadzie udzielonym prasie mistrz tenisowy Ameryki i Wimbledonu, Jack Kramer zaprzeczył stanowczo [illegible] domościom o przejściu na zawodowstwo w najbliższym czasie. Najlepszy tenisista świata stwierdził, że otrzymał bardzo wiele korzystnych ofert na przejście do obozu zawodowców, lecz przed powzięciem ostatecznej decyzji poważnie się jeszcze namyśli. Zapewnił ponadto, że przejścia jego na zawodowstwo nie należy się spodziewać w najbliższym czasie, gdyż z tym się nie spieszy

LONDYN W dniu 7 listopada na ringu w Manchester mistrz Europy wagi piórkowej Anglik Ronnie Clayton rozegra mecz pięściarski z mistrzem Włoch Enzo Corregioli. Spotkanie to zakontraktowane zostało na 10 rund. W ramach tego meczu uodbędzie się także walka w wadze koguciej między mistrzem Włoch Guido Ferracini i Anglikiem Rowa[illegible]

BUDAPESZT Jak donosi „Svobodne Slovo" Rada Wegierskich Związków Sportowych wystąpiła do rządu węgierskiego z projektem karania każdego sportowca, który opuścił Węgry bez zezwolenia odpowiedniego związku sportowego. Rada domaga się, aby tego rodzaju dezerterów sportowych umieszczano na specjalnej liście zbiegów i pozbawiano obywatelstwa.

CHICAGO — Sensacją w [illegible] kańskim świecie sportowym jest odzyskanie przez czołowy klub chicagowski — „Spartę", Murzyna Schmidta. „Sparta" oczekuje po grze tego zawodnika bardzo wiele. Już w pierwszym spotkaniu ligowym z udziałem Schmidta „Sparta" pokonała drużynę „Italians" 4:0, a z drużyną „Norvegians" zremisowała 2:2.

GENEWA — Rozegrany tu wczoraj międzypaństwowy mecz pięściarski Anglia — Szwajcaria, przyniósł zwycięstwo drużynie angielskiej w stosunku 11:5. Anglicy wygrali 4 walki a 3 zremisowali.

Piłkarze śląscy świadczą na odbudowę Warszawy

ŚLĄSK - WARSZAWA

o puchar im. śp. J. Kałuży

KATOWICE — Najciekawszą imprezą sportową nadchodzącej niedzieli będzie niewątpliwie spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Warszawy i Śląska

Zawody te odbędą się na stadionie Ruchu w Chorzowie o godzinie 15 i zostaną poprzedzone przedmeczem juniorów Ruchu i RKS Batory.

Przed rozpoczęciem głównego spotkania. Zarząd Śląskiego OZPN-u wręczy zasłużonym swym zawodnikom reprezentacyjnym, a mianowicie: **Andrzejewskiemu, Bromowi, Michalskiemu, Piecowi, Peterkowi i Wodarzowi** upominki za godne i wielokrotne reprezentowanie barw śląskich.

Całkowity dochód ze spotkania jest przeznaczony na odbudowę Warszawy.

W związku z tym wszystkie legitymacje wolnego wstępu zostały na dzień ten unieważnione, a ich posiadacze winni zaopatrzyć się w bilety w miejscach przedsprzedaży: Katowice, F-ma [illegible] rt" 3 Maja nr. 22, Chorzów sklep tyt. Dinges ul. Wolności, Chorzów — Batory sklep tyt. Potyka.

Niezależnie od powyższej imprezy śląski OZPN urządza w tym dniu na całym podległym mu terenie przeszło 100 spotkań, z których dochód zasili również fundusz Odbudowy Warszawy

Akcja ta zasługuje w całej pełni na poparcie i wierzymy, że na boiskach piłkarskich Śląska nie zabraknie w tym dniu nikogo ze [illegible] ców, którzy w ten sposób przyczynią się do podniesienia z gruzów naszej stolicy i za dokumentują współudział sportu śląskiego w tej tak szlachetnej [illegible]

Słowacja-Łódź 5:1 (0:0)

BRATYSŁAWA — W drugim spotkaniu reprezentacja Łodzi została pokonana w wysokim stosunku przez reprezentację Słowacji, w której zagrało 5 reprezentacyjnych graczy czeskich (Bican Balasi, Karel — cała pomoc i Koubala, Simansky — napastnicy).

Do przerwy łodzianie, mimo wyraźnej przewagi Słowaków, potrafili utrzymać wynik bezbramkowy. Po przerwie opadli [illegible] siłach i gospodarze uzyskali przewagę, strzelając bramki przez Forelta 2 i Małatyńskiego, Simańskiego i Kouhalę po 1.

Dla łodzian honorową bramkę zdobył Baran.

Pamiętaj o, WARSZAWIE!

Ośrodek olimpijski w Olsztynie

WARSZAWA — W dniu 2 listopada nastąpi w Olsztynie uroczyste otwarcie stałego ośrodka przygotowań olimpijskich. Będzie ono połączone ze złożeniem przyrzeczenia olimpijskiego i wręczeniem trzech kółek olimpijskich tym, którzy uzyskali minimum.

Przyrzeczenie złoży 23 zawodników (Kraków i Śląsk po cztery Łódź, Pomorze i Warszawa po trzy, Gdańsk i Wrocław po dwa, Włocławek, Siedlce i Białystok po jednym) oraz 13 zawodniczek (Kraków — pięć, Łódź — cztery, Pomorze dwie, Warszawa i Śląsk po jednej).

Igrzyska południowo-amerykańskie

BUENOS AIRES (SAP) — W dniach 11—18 bm. odbędą się tu igrzyska południowo - amerykańskie. Udział w nich bierze 1,600 zawodników z Brazylii, Chile, Urugwaju, Peru i Stanów Zjednoczonych. Jedynymi zaproszonymi Europejczykami są Szwedzi.

Polonia W-wa - Cechie Karlin

WARSZAWA — Warszawska Polonia grać będzie w przyszłym tygodniu z czechosłowacką drużyną piłkarską „Cechie Karlin", zaś za dwa tygodnie spotka się z „Cracovią".